

AMERYKAŃSKIE ELEKTROWNIE JĄDROWE ZAGROŻONE TRZĘSIENIAMI ZIEMI - OPUBLIKOWANO RAPORT

Najbardziej narażone na ryzyko związane z trzęsieniami ziemi są reaktory jądrowe zlokalizowane w Karolinie Południowej oraz Missouri - informuje agencja Reutera. To pewne zaskoczenie, ponieważ dotychczas wydawało się, że newralgicznym obszarem jest przede wszystkim "podatna" na wstrząsy Kalifornia.

Prawdopodobieństwo wystąpienia trzęsienia ziemi, które mogłoby doprowadzić do katastrofy są niewielkie, ale jego ewentualne konsekwencje mogłyby być bardzo poważne.

Z raportu Union of Concerned Scientists wynika, że największym ryzykiem obarczona jest jednostka H.B. Robinson w Karolinie Południowej. Należy ona do Duke Energy. Z analizy opartej na danych dostarczonych przez firmę wynika, że prawdopodobieństwo katastrofy związanej z trzęsieniem ziemi wynosi tam 1-7700. To pięciokrotnie więcej niż w przypadku reaktorów Diablo Canyon w Kalifornii, których zamknięcie planowane jest na lata 2024 - 2025.

Cytowany przez Reutersa Edwin Lyman, dyrektor ds. bezpieczeństwa energetyki jądrowej w Union of Concerned Scientists, stwierdził, że pomimo małych szans na nieszczęście licencje Duke Energy nie powinny być odnawiane, dopóki firma nie podejmie bardziej zdecydowanych kroków na rzecz ochrony przed zagrożeniami.

Obecnie na terytorium Stanów Zjednoczonych działają 94 reaktory.